

Sygn. akt I ACa 344/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Bożena Wiklak

Sędziowie SA Anna Beniak

del. SO Jacek Świerczyński (spr.)

Protokolant: stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. D.**

przeciwko **B. P.**

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1793/13

1. **oddala obie apelacje;**

2. **przyznaje adwokatom M. W. i E. Ł. kwoty po 2.214 (dwa tysiące dwieście czternaście) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom w postępowaniu apelacyjnym z urzędu i kwoty te nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.**

Sygn. akt I ACa 344/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 roku, w sprawie z powództwa P. D. przeciwko B. P. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. nakazał pozwanej złożenie oświadczenia o następującej treści: „Wyrażam szczerze wyrazy ubolewania z powodu naruszenia dobrego imienia pana P. D., jakiego dopuściłam się wskutek pomówień rozpowszechnianych wśród mieszkańców Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w Ł. przy ul. (...), jakoby P. D. współżył ze swoją matką. Przepraszam pana P. D. za tego typu wypowiedzi i przyznaję, że pomówienia te były fałszywe i naganne. B. P.” oraz wywieszenie powyższego oświadczenia sporządzonego w formie pisemnej na karcie formatu A-4 na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w Ł. przy ul. (...) – w terminie tygodnia od dnia uprawomocnienia się wyroku,

2. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
4. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 742,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 442,80 zł brutto tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od uwzględnionego powództwa,
5. przyznał i nakazał wypłacić z funduszu Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi na rzecz adwokat M. W. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. przy ul. (...) kwotę 2.952,00 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu,
6. przyznał i nakazał wypłacić z funduszu Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi na adwokat E. Ł. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. przy al. (...) kwotę 3.394,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu,
7. odstąpił od obciążenia stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiały się następująco:

Powód zamieszkuje wraz z matką Z. D. w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym przy ulicy (...) w Ł.. Pozwana jest sąsiadką powoda i jego matki; mieszka wraz z niepełnosprawnym synem w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym przy ulicy (...) w Ł.. Mieszkanie, w którym zamieszkuje powód wraz z matką usytuowane jest na drugim piętrze bloku mieszkalnego, zaś mieszkanie pozwanej na pierwszym piętrze w tej samej klatce schodowej.

Na początku 2013 roku pozwana słyszała, iż z mieszkania powoda dochodzą dziwne odgłosy zbliżone do jęków, stękania i tupania. Odgłosy te powtarzały się. Słyszała je także córka pozwanej J. P..

Zaniepokojona dochodzącymi z mieszkania powoda dźwiękami pozwana zwróciła się do koleżanki E. C. o poradę, poinformowała też koleżankę panią B..

Pozwana zwróciła się także z tym problemem do przewodniczącego zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) A. M.. Ten na zebraniu zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej poinformował o rozmowie z pozwaną i zasygnalizowanym przez nią problemie D. C. (administrатора nieruchomości) oraz członka zarządu S. M..

Pozwana wcześniej telefonicznie poinformowała o swoich przypuszczeniach D. C. - jednego z administratorów budynku. Sugerowała, iż odgłosy są takie, jakby ktoś współżył intymnie.

Treść rozpowszechnianych przez pozwaną informacji dotarła do matki powoda Z. D.. Za namową członków zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej oraz administracji Z. D. oraz pozwana B. P. stawiły się osobno w biurze zarządu. Matka powoda skarżyła się, że pozwana rozpowiada plotki w sklepach oraz w przychodni lekarskiej. Pozwana zaprzeczała. Ostatecznie po rozmowach między Z. D. a pozwaną B. P., pozwana zdecydowała się przeprosić Z. D. za niesłuszne podejrzenie współżycia jej z synem. Przeprosiny miały mieć miejsce podczas jednego z zebrań wszystkich członków Wspólnoty Mieszkaniowej. Zebranie takie odbyło się, było na nim obecnych maksymalnie 30 osób. Powód nie był obecny na zebraniu. Oficjalne przeprosiny pozwanej za swoje zachowanie wobec powoda i jego matki nie miały miejsca.

Matka powoda Z. D. informowała osoby z zarządu oraz sąsiadów, w tym m.in. J. M., o zaistniałej sytuacji.

Na jesieni 2013 roku powód P. D. dowiedział się od kolegi - mieszkańca osiedla, że pozwana B. P. pomawia go o współżycie z matką. Według wiedzy powoda o incydencie rozmawiano w osiedlowych sklepach, m.in.

w sklepie (...) oraz pobliskiej przychodni lekarskiej. Matka powoda, mimo iż wiedziała o pomówieniach wcześniej - z obawy o bezpieczeństwo syna - nie poinformowała go o sprawie osobiście. O zaistniałej sytuacji powód nie poinformował Policji.

Po uzyskaniu tej informacji powód poczuł się zraniony, był zdenerwowany, nie mógł wyjść bez wstydu na osiedle, gdyż źle się czuł. Przestał chodzić do pobliskiego sklepu. Gorzej spał. Pogłębiły się jego stany depresyjne na jakie cierpi w związku z wypadkiem komunikacyjnym, który miał miejsce dwa lata temu.

P. D. udał się do kancelarii prawnej celem sporządzenia pozwu o naruszenie dóbr osobistych przez profesjonalnego pełnomocnika.

Po doręczeniu odpisu pozwu, pozwana B. P. wraz z przyjacielem swojej córki M. D. (1) udali się do mieszkania powoda i jego matki w celu ugodowego zakończenia sprawy. P. D. nie zgodził się na propozycję publicznych przeprosin jego i jego matki. Na propozycję zareagował gwałtownie.

Podczas tej wizyty pozwana podejmowała próby przeproszenia powoda i jego matki za to, że mówiła, iż z ich mieszkania dochodzą dziwne odgłosy.

W dniu 11 lutego 2014 roku pozwana B. P. złożyła ustne zawiadomienie o popełnieniu przez powoda P. D. przestępstwa w postaci gróźb karalnych kierowanych pod jej adresem min. podczas wizyty w dniu 5 lub 6 lutego 2014 roku, jaką złożyła w celu wyjaśnienia nieporozumienia sąsiedzkiego.

W dniu 12 lutego 2014 roku wszczęto dochodzenie w sprawie gróźb pozbawienia życia, kierowanych przez powoda wobec pozwanej w dniach 5 i 6 lutego 2014 roku w Ł. przy ulicy (...). W dniu 21 lutego 2014 roku powód został przesłuchany w charakterze świadka.

Postanowieniem z dnia 27 lutego 2014 roku umorzono dochodzenie w sprawie gróźb pozbawienia życia kierowanych wobec pozwanej wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Powód P. D. nie pracuje. Jest uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Pobiera zasiłek stały z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł.

w wysokości 529,00 zł miesięcznie przyznany do dnia 31 sierpnia 2016 roku. Leczy się u psychologa, psychiatry, zażywa leki antydepresyjne. Posiada umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Pozwana także nie pracuje, pobiera rentę w wysokości 1.006,38 zł. Opiekuje się niepełnosprawnym synem K.. Jest osobą impulsywną.

W przeszłości między stronami dochodziło do drobnych konfliktów sąsiedzkich spowodowanych zbyt głośną muzyką, remontami. W tych sprawach interweniowała administracja bloku.

Mieszkańcy nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) nie zmienili swego nastawienia do powoda i jego matki, po usłyszeniu będących przedmiotem rozpoznania informacji przekazanych przez pozwaną. Pozwana jest postrzegana przez nich jako osoba niewiarygodna.

W toku postępowania rozpoznawczego w niniejszej sprawie - na rozprawie w dniu 25 listopada 2014 roku pozwana wyraziła skruchę oraz chęć pojednania z powodem.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał w oparciu o dowody w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, zeznań świadków, a także zeznań stron.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda w tej części, w jakiej twierdził on, iż pozwana B. P. podczas wizyty w jego mieszkaniu w towarzystwie (...) nie próbowała go przeprosić i jego matki za pomówienia na ich temat. W tym zakresie zeznania powoda Sąd ten uznał za sprzeczne z treścią zeznań pozwanej B. P., która twierdziła, iż „chciała zakończyć sprawę polubownie” oraz z treścią zeznań M. D. (1), który wskazał, iż pozwana „bardzo mocno przeproszała za to, co ludzie mówią na osiedlu”.

Ponadto, Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom powoda w części, w której określił czas rozpowszechniania pomówień przez pozwaną na okres dwóch lat, bowiem powód precyzyjnie wskazał, że powziął wiadomość o treści pomówień na jesieni 2013 roku, wskazując jednocześnie, iż przed tą datą o ich treści nie wiedział. Nadto pozostali świadkowie nie potrafili wskazać jednoznacznie, kiedy pozwana dopuściła się rozpowszechniania pomówień dotyczących powoda i jego matki.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka J. P. w tej części, w której twierdziła, iż interwencja pozwanej B. P. w sprawie odgłosów dochodzących z mieszkania powoda i jego matki podyktowana była obawą o zdrowie jej niepełnosprawnego syna. Zdaniem tego Sądu twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym; treści tej części zeznań nie potwierdziła także pozwana w toku przesłuchania. W poczet materiału dowodowego nie załączono dokumentacji wskazującej na stan zdrowia syna pozwanej przed zdarzeniem oraz bezpośrednio po zdarzeniu.

Pozbawione waloru wiarygodności były nadto zeznania świadka J. P. w części, w której twierdziła, że pozwana nie rozmawiała z innymi osobami o swoich podejrzeniach. Twierdzeniom tym, zdaniem Sądu Okręgowego, w sposób oczywisty zaprzecza treść zeznań świadków A. M., E. C., D. C. oraz W. B.. Nadto świadek J. P. sama zeznała, iż o zaistniałej sytuacji „mama rozmawiała z panem M., radziła się sąsiadki E. i chyba rozmawiała z panią C.”.

Na podstawie art. 217 § 3 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii i psychiatrii na okoliczność pogorszenia stanu zdrowia powoda na skutek pomówień pozwanej o niewłaściwe zachowanie. O charakterze doznanej krzywdy oraz pogorszeniu samopoczucia po dowiedzeniu się o zachowaniu pozwanej powód sam wypowiedział się przed sądem. Jego zeznania w tej części były szczerze i konsekwentne. Przeprowadzenie wyżej wskazanych dowodów w niniejszej sprawie byłoby zbędne dla jej rozstrzygnięcia, a ponadto spowodowałoby ono jedynie nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu.

W oparciu o tak dokonaną ocenę materiału dowodowego i ustalony na jej podstawie stan faktyczny Sąd I instancji jako podstawę prawną przedmiotowego rozstrzygnięcia wskazał art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Wobec tego istnieje wiele dóbr korzystających z ochrony prawnej i wiele praw osobistych chroniących te dobra. Zdaniem Sądu Okręgowego różnorodność występowania w życiu dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej powoduje, iż niemożliwe jest ustalenie, usystematyzowanie przesłanek ogólnych, których występowanie mogłoby przesądzić o tym, czy dane zdarzenie stanowi naruszenie jakiegoś dobra. Ocena, czy doszło do naruszenia dobra osobistego musi być bowiem dokonywana na tle konkretnego stanu faktycznego przy stosowaniu kryteriów obiektywnych.

Według Sądu I instancji niewątpliwie jest, że dobro osobiste powoda w postaci jego czci, na którą składa się godność osobista oraz dobre imię, jest objęte – w myśl art. 23 k.c. – ochroną prawną. Cześć, godność, dobre imię człowieka obejmują wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Do naruszenia czci może dojść w rozmaity sposób: za pośrednictwem mowy lub pisma, w wypowiedziach publicznych, publikacjach. Naruszenie tych dóbr osobistych może więc nastąpić zarówno poprzez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym.

W sprawie o naruszenie godności wewnętrznej przy ocenie naruszenia czci należy uwzględniać nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów właściwych

dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest więc zachowanie należytych proporcji i umiaru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 roku, IV CKN 1076/00, OSN 2003/9/121 oraz z dnia 28 lutego 2003 roku, V CK 308/02, OSN 2004/5/82).

Zdaniem Sądu I instancji naruszenie dobra osobistego, rozumianego jako prawo podmiotowe osoby fizycznej, dopuszcza się każdy, kto w takie dobro chronione konkretną normą lub zasadami współzycia społecznego godzi w sposób bezprawny. W konsekwencji na pokrzywdzonym ciąży obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności, powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, nie mniej jednak wyłącza odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że wobec braku ustawowej definicji pojęcia bezprawności, Przyjmuje się, iż bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet

z porządkiem prawnym oraz z zasadami współzycia społecznego bez względu na winę sprawcy. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku, II CR 419/89, OSP 1990/11-12/377 wyjaśnił, „że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeśli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywania prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu”.

Według Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymagało rozważenia czy zachowanie pozwanej, polegające na pomówieniu powoda o współzycie ze swoją matką, a następnie rozpowszechnianie tej informacji do innych instytucji i osób doprowadziło do naruszenia czci, godności osobistej i dobrego imienia powoda. Na tak postawione pytanie, uwzględniając całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, Sąd Okręgowy udzielił odpowiedzi twierdzącej, wskazując jednocześnie, iż pozwana nie zdołała w toku postępowania obalić domniemania bezprawności swojego działania. Sąd I instancji stwierdził jednocześnie, że pozwana informowała o nagannym zachowaniu powoda jedynie członków Wspólnoty Mieszkaniowej położonej w Ł. przy ul. (...) - sąsiadów, zarząd Wspólnoty oraz administratora nieruchomości. Zdaniem Sądu I instancji powód nie wykazał, iż pozwana wypowiadała się negatywnie na jego temat na terenie osiedla – w sklepach, ośrodku zdrowia, a jego twierdzenia są w tym zakresie gołosłowne.

Uznając zasadność pozwu w zakresie żądania dopełnienia przez pozwaną czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 24 §1 zd. 2 k.c., nakazał pozwanej aby złożyła oświadczenie o treści wskazanej w punkcie 1. sentencji oraz zobowiązał pozwaną do wywieszenia wymienionego oświadczenia sporządzonego w formie pisemnej na karcie formatu A-4 na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wspólnoty Mieszkaniowej (...) położonej w Ł. przy ul. (...) – w terminie tygodnia od dnia uprawomocnienia się wyroku. W uzasadnieniu Sąd I instancji stwierdził, że wyżej wskazany sposób przeproszenia powoda będzie najbardziej adekwatny do sposobu i rozmiaru naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwaną. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda oświadczenie o jego przeproszeniu powinno mieć taki sam potencjalny zasięg oddziaływania jak inkryminowana wypowiedź.

Zdaniem Sądu Okręgowego żądanie zapłaty przez pozwaną na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 1.000,00 zł. Określając odpowiednie zadośćuczynienie w tej właśnie wysokości Sąd Okręgowy uwzględnił nasilenie złej woli w działaniu pozwanej, charakter wypowiedzi, dotyczący zarzutu szczególnie nagannego zachowania w odbiorze społecznym, rozmiar dokonanego naruszenia oraz jego skutki, rozmiar następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, a także rodzaj dobra, stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel, który zamierzała ona osiągnąć, podejmując działania naruszające te dobra. Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, że żadna z poinformowanych przez pozwaną osób, na temat nagannego zachowania powoda, nie zmieniła swego zachowania wobec powoda i jego matki, zachowując dystans do przedstawianych przez pozwaną zarzutów.

Sąd I instancji podkreślił jednocześnie, iż pozwana jest osobą znajdującą się w trudnej sytuacji materialnej - pobiera rentę w wysokości 1.006,38 zł miesięcznie oraz opiekuje się niepełnosprawnym synem, a zatem zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota będzie stanowiła dla niej znaczną dolegliwość finansową. Sąd uwzględnił nadto okoliczność, iż pozwana wykazała przed Sądem żal i wolę przeproszenia powoda za swe naganne wobec niego zachowanie.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem powoda, na podstawie art. 481 § 1 k.c., tj. zasądził odsetki od dnia następnego po dniu, w którym pozwanej został doręczony odpisu pozwu.

O kosztach procesu w zakresie roszczenia niemajątkowego, Sąd I instancji orzekł w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. i z uwagi na fakt, iż powód przegrał proces w zakresie tego roszczenia jedynie w nieznaczącej części, zasądził od pozwanej na rzecz powoda całość poniesionych z tego tytułu kosztów procesu w kwocie 742,80 złotych, na którą składają się koszty uiszczonej opłaty sądowej w wysokości 300,00 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia niemajątkowego w wysokości 442,80 złotych określone na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Natomiast w zakresie roszczenia majątkowego powód wygrał proces jedynie w 5%, dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, powinien on ponieść całość kosztów procesu na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. W tym stanie rzeczy, na podstawie przepisu § 19 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić z funduszu Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi na rzecz adwokata M. W. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 2.952,00 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt 5 wyroku), zaś na rzecz adwokata E. Ł., prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 3.394,80 złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Uwzględniając trudną sytuację życiową i majątkową oraz zdrowotną obu stron, Sąd Okręgowy, na podstawie popisu art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. Nr 90 z 2010 roku, poz. 594 ze zm.), nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacją obie strony.

Pozwana zaskarżyła go w części, tj. co do punktu 2. i 4., czyli w zakresie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 1.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 742,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegającą na:

a) przyjęciu, że pozwana informowała o nagannym zachowaniu powoda członków Wspólnoty Mieszkaniowej położonej w Ł. przy ul. (...), tj. zarząd Wspólnoty, sąsiadów oraz administratora nieruchomości, stwierdzając iż to pozwana osobiście informowała wszystkie wyżej wymienione osoby o nagannym zachowaniu powoda, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwana rozmawiała na ten temat z E. C., A. M. oraz panią B., inne osoby, tj. m. in. J. M., czy A. W. oraz bliżej niewskazany przez powoda krąg sąsiadów, dowiadywał się albo od Z. D., która „chodziła po ludziach i pytała się co pozwana mówi” albo od innych osób, które wiedzę na temat plotki

powzięły z nieustalonego źródła, natomiast pani C. dowiedziała się o nagannym zachowaniu powoda od pana M. oraz od syna pozwanej podczas rozmowy telefonicznej,

b) przyjęciu, że pozwana nie przeproszała powoda, podczas gdy pozwana wielokrotnie, w tym również na rozprawach w dniu 5 sierpnia 2014 roku oraz 25 listopada 2014 roku kierowała do powoda słowo „przepraszam” w kontekście nagannych informacji, w konsekwencji przyjęcie, że stopień winy pozwanej jest tak znaczny, iż zasadne jest zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia, w niezwykle dotkliwej, jak na warunki osobiste i majątkowej pozwanej, wysokości,

c) przyjęciu, że pozwana nie przeprosiła matki powoda, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w szczególności z pozwu, zeznań świadków A. M., S. M., M. D. (2), Z. D. oraz pozwanej, wynika że pozwana co najmniej kilkakrotnie przeproszała matkę powoda za zaistniałą sytuację, w tym na zebraniu Wspólnoty, jednakże jak się wówczas okazało nie w formie, która odpowiadałaby matce powoda, pomimo iż wcześniej forma tych przeprosin nie została w żaden sposób ustalona, w konsekwencji przyjęcie, że stopień winy pozwanej jest tak znaczny, iż zasadne jest zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia, w niezwykle dotkliwej, jak na warunki osobiste i majątkowej pozwanej, wysokości,

d) nieuzasadnionym pominięciu faktu, iż matka powoda w sposób istotny przyczyniła się do rozpowszechniania negatywnych informacji na temat swój i powoda, na terenie Wspólnoty Mieszkaniowej, poprzez rozpytywanie sąsiadów i opowiadanie treści ww. informacji, w tym między innymi A. W., J. M., a także poprzez żądanie publicznych przeprosin podczas zebrania członków Wspólnoty Mieszkaniowej, pomimo tego, że nie wszystkie osoby znały treść rzekomo rozgłaszanej przez pozwaną informacji, w konsekwencji przypisanie pozwanej wyłącznej i całkowitej winy za rozpowszechnienie negatywnych informacji na temat powoda, które znalazły swoje odzwierciedlenie w przypisanym pozwanej stopniu winy, w tym w szczególności w określeniu „nasilenia złej woli w działaniu pozwanej” oraz „charakterze wypowiedzi”,

e) przyjęcie, że działanie pozwanej było „świadome i nacechowane chęcią wyrządzenia mu krzywdy”, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwana chciała załatwić sprawę polubownie, jednocześnie angażując w nią jak najwięźsze grono osób, w tym przede wszystkim członków zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, którzy mieli pomóc jej w rozwiązaniu sprawy powodującej u niej oraz u jej syna znaczny dyskomfort, za którymi nota bene nie rozmawiała wprost o tym, że powód żyje w związku kazirodczym ze swoją matką, a jedynie mówiła, że „dzieją się dziwne rzeczy”, w konsekwencji nieuzasadnione przypisanie pozwanej tak znacznego stopnia winy oraz rzekomej chęci wyrządzenia powodowi jakiegokolwiek krzywdy, co znalazło swój wyraz w wysokości zasądanego zadośćuczynienia, stanowiącego znaczną część rocznego dochodu powódki i jej niepełnosprawnego syna,

f) przyjęcie, że powód wykazał w niniejszej sprawie rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej, a w tym wysokość doznanej krzywdy, podczas gdy powód cierpi w wyniku ujemnych następstw w sferze psychicznych doznanych na skutek wypadku, w którym uczestniczył i po przebyciu którego, leczy się psychiatrycznie;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia, polegające w istocie na zaniechaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zastąpieniu go sformułowaniami o stopniu ogólności niepozwalającym na ich zweryfikowanie, w szczególności poprzez niemożliwe do wywiedzenia z treści uzasadnienia przypisanie pozwanej zachowania świadomego i nacechowanego chęcią wyrządzenia powodowi krzywdy, przypisanie pozwanej wyłączności w informowaniu Wspólnoty Mieszkaniowej, lakoniczne stwierdzenie, że pozwana nadal rozpowszechniała informacje o nieprawdziwej treści, pomimo braku poczynienia w tym zakresie ustaleń;

II. w konsekwencji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu ustalenie, iż rozmiar dokonanego naruszenia oraz jego skutki, a także stopień winy pozwanej oraz „cel, który zamierzała osiągnąć” uzasadnia zasądzenie od pozwanej zadośćuczynienia dalece wykraczającego poza jej możliwości majątkowe i osobiste, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego nakazywała stwierdzić, że stopień winy pozwanej, cel, który zamierzała osiągnąć, rozmiar dokonanego

naruszenia oraz jego skutki, nie uzasadniają zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, a z całą pewnością w kwocie tak rażąco wygórowanej i nie znajdującej uzasadnienia w przesłankach stanowiących kryterium pomocnicze przy określaniu zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pełnomocnik z urzędu pozwanej wniosł nadto o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I. i II. instancję wg norm przepisanych, jednocześnie oświadczając, że koszty udzielonej pozwanej z urzędu pomocy prawnej nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. co do punktu 3., w zakresie oddalenia powództwa w pozostałym zakresie, czyli ponad zasądzoną kwotę 1.000,00 zł (tj. w zakresie kwoty 19.000,00 zł).

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda kwota 1.000,00 zł jest „odpowiednią” w sytuacji, gdy Sąd I instancji pominął przesłankę kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, wobec czego „odpowiednią” kwotą zadośćuczynienia, rekompensującą powodowi naruszenie jego czci, godności i dobrego imienia jest kwota 20.000,00 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości co do żądania zadośćuczynienia.

Pełnomocnik powoda z urzędu wniosł nadto o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jednocześnie oświadczając, że koszty udzielonej powodowi z urzędu pomocy prawnej nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 15 września 2015 roku strony poparły wniesione przez siebie apelacje oraz wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się niezasadne.

Na wstępie należy wskazać, że granice kognicji sądu odwoławczego, zgodnie z zasadą skargowości, wyznaczone są wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji. W przedmiotowej sprawie zakresem zaskarżenia została objęta jedynie część wyroku Sądu Okręgowego - część, w jakiej Sąd ten zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd I instancji przesądził zatem o zasadności żądania powoda o charakterze niemajątkowym, dotyczącego usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, stwierdzenia wystąpienia przesłanek do przyznania powodowi zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, jak również zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny ograniczył swoje rozważania jedynie do kwestii wysokości zasądzonych na rzecz powoda zadośćuczynienia.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sąd Apelacyjny podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Okręgowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

Przystępując do rozpoznania wniesionych apelacji w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do podniesionych jedynie w apelacji pozwanej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny

prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń (obu apelacji) o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zawartego w apelacji pozwanej zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Nadto należy wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującej – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań stron, których wiarygodność i moc dowodowa została przez ten Sąd oceniona w sposób prawidłowy, nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów i dawała podstawę do uznania, że oceniane obiektywnie zachowanie pozwanej w ustalonym stanie faktycznym doprowadziło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci czci, godności osobistej oraz dobrego imienia.

Za chybiony, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznać należy również podniesiony przez stronę pozwaną pod adresem Sądu I instancji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przy sporządzaniu uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Zarzut ten może być bowiem usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (vide orzeczenie SN z dnia 16 października 2009 roku, I UK 129/09, LEX nr 558286). Taki stan w przedmiotowej sprawie jednak nie wystąpił. Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia szczegółowo wskazał i umotywował okoliczności, jakie legły u podstaw wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia zarówno w odniesieniu do niemajątkowego żądania powoda, dotyczącego usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, jak i w zakresie żądania zasądzenia

odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. Lektura treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji pozwala na odtworzenie toku rozumowania tego Sądu oraz merytoryczną ocenę jego poprawności.

W dalszej kolejności konieczne jest odniesienie się do sformułowanych w obu apelacjach zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że w przedmiotowym stanie faktycznym podstawą prawną oceny zasadności roszczenia majątkowego objętego pozwem winien być art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie podniesione w obu apelacjach zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego sprowadzają się do kwestionowania przez skarżących rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego jedynie w zakresie wysokości zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanej przyjęta przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia (1.000,00 zł) jest w okolicznościach sprawy rażąco wygórowana, natomiast zdaniem powoda zasądzona na jego rzecz kwota jest rażąco niska (odpowiednią kwotą w ocenie powoda jest żądana w pozwie kwota 20.000,00 zł). Zarzut naruszenia art. 448 k.c. rozpoznany został zatem łącznie z obu apelacji.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono „odpowiednie”. Już z powyższego wynika zatem, że pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych. Kryteriami tymi są m.in.: rodzaj naruszonych dóbr osobistych, forma naruszenia, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem i wpływ naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, a także rodzaj i stopień winy sprawcy szkody z uwzględnieniem, iż nie pozostaje bez znaczenia także cel, który zamierzał osiągnąć sprawca podejmując działanie naruszające dobra osobiste (por. przykładowo SN w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 roku, I CSK 159/05, LEX nr 371773 oraz SA w W. w wyroku z dnia 20 grudnia 2006 roku, VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy należycie zidentyfikował i należycie rozważył analizując realia badanej sprawy w kontekście wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi.

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całości okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia. Powyższe równocześnie jednak ogranicza możliwość ingerencji w tę sferę ocenną przez instancję odwoławczą. Dlatego też skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzonego świadczenia możliwe jest tylko wówczas, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest bardzo wyraźna, czy wręcz rażąca (tak przykładowo SN w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz SA w P. w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432).

Sytuacja taka nie zachodzi jednak w przedmiotowej sprawie. Analiza zaskarżonego wyroku w kontekście zarzutów apelacji doprowadziła bowiem Sąd II instancji do przekonania, iż nie sposób stwierdzić, aby ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, należne powodowi od pozwanej w kwocie 1.000,00 zł było nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda na skutek dokonanego przez pozwaną w formie pomówień naruszenia jego dobra osobistego w postaci czci, godności i dobrego imienia. Sąd I instancji nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu wskazał przesłanki, którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie właśnie zasądzona kwota 1.000,00 zł.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy – ustalając wysokość zadośćuczynienia – rozważył wszystkie przesłanki obiektywne i subiektywne, które decydują o jego rozmiarach.

Przede wszystkim wskazał, że rozpowszechniane przez pozwaną pomówienia miały ograniczony zasięg odbiorców i dotyczyły kilku sąsiadek oraz zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej i administratora nieruchomości. Powód nie wykazał bowiem, iż pozwana wypowiadała się negatywnie na jego temat także na terenie osiedla – w sklepach i ośrodku zdrowia. Wskazał także, że żadna z poinformowanych przez pozwaną osób, na temat nagannego zachowania powoda, nie zmieniła swego nastawienia i zachowania wobec powoda, zachowując dystans do przedstawianych przez pozwaną zarzutów. Sąd I instancji uwzględnił również trudną sytuację materialną pozwanej, która pobiera rentę w wysokości 1.006,38 zł miesięcznie oraz opiekuje się niepełnosprawnym synem. Wreszcie, miał na uwadze, że pozwana wykazała przed sądem żal i wolę przeproszenia powoda za swe naganne wobec niego zachowanie. Przy czym próbowała zakończyć sprawę polubownie jeszcze na etapie przedsądowym, chcąc przeprosić powoda zarówno na zebraniu Wspólnoty Mieszkaniowej, jak również w jego mieszkaniu.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy uwzględnił nasilenie złej woli w działaniu pozwanej, charakter jej wypowiedzi, dotyczący zarzutu szczególnie nagannego zachowania w odbiorze społecznym. Uwzględnił także rozmiar dokonanego naruszenia oraz jego skutki, rozmiar następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, a także rodzaj dobra, w które godziła pozwana w postaci czci powoda, na którą składa się jego godność osobista oraz dobre imię. Wziął także pod uwagę, że zasądzona kwota 1.000,00 zł spełnia dla powoda walor kompensacyjny, rekompensując niematerialną szkodę i stanowiąc dla niego odczuwalną ekonomicznie wartość.

Konkludując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do zakwestionowania rozmiarów zasądzonych przez Sąd I instancji na rzecz powoda zadośćuczynienia. Zasądzona kwota uwzględnia bowiem wszystkie konieczne kryteria subiektywne i obiektywne determinujące określenie jego wysokości.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym obu stronom Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 19 pkt. 1 w zw.

z. § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 – j.t. ze zm.) przyznając adwokatom M. W. i E. Ł. kwoty po 2.214,00 zł brutto i nakazując wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.